# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek **Nr. 28.** 9. Marca 1829.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

O uroczystym obchodzie rocznicy urodzin Najjaśniejszego a miłościwie nam Panującego Cesarza i Króla Jmci odebrała Redakcyja następujące opisy:

*— Z Przemyśla. —*

Dzień Urodzin Najjaśniejszego Monarchy był tu obchodzony z wszelką jak należy uroczystością. Po uroczystem w obudwóch Katedrach przez JJ. WW. XX. Biskupów w obecności Urzędu Cyrkularnego, Sztabu Wojskowego, Magistratu i Obywatelstwa umyślnie zgromadzonego odprawionem nabożeństwie, nastąpił wielki obiad u JW. JX. Potoczkiego Biskupa, gdzie cała znakomita publiczność jak najliczniej zgromadzona, przy najżyczliwszych odgłosach spełniła toasty za zdrowie i jak najdłuższe życie najlepszego Monarchy i Ojca. Wieczorem była kantata: Boże zachowaj Cesarza i t.d., w redutowej sali, a potem bal, gdzie w śród wesołych uniesień całej publiczności i okolicznego obywatelstwa, szczodre dla Instytutu ubogich złożono ofiary.

*— Z Jarosławia. —*

Chociaż Jarosław nie należy do rzędu miast większych, a przeto i nie ma sposobów równych z pierwszemi wynurzenia mieszkańców chęci; uczucia jednak tychże ku swemu ukochanemu Monarsze (kiedy się do tego sposobność nastręcza) nieustąpią żadnemu z miast stołecznych w usiłowaniu.

Wskutek czego — w dniu już 11. Lutego w wieczór, odgłosy moździerzy zwiastowały nadchodzący dzień urodzin, NPana. — Dzień niezgasłej w sercach pamięci, jaką nam tworzy pod ojcowskim berłem w udziele szczęścia i swobody, najlepszy z Monarchów! — i najcnotliwszy z ludzi!

W dniu 12. o godzinie 10tej, podobne wystrzały były hasłem zebrania się wspólnego w świątyni Pańskiej jako w przybytku łaski, i miłosierdzia, w którym smutny ulgę — ztroskany pociechę, występny, przebaczenia nadzieję, a cnotliwy w westchnieniu powszechnym do Najwyższej istoty, zasłużoną za swe czyny znajduje nagrodę. Mszą odśpiewał JX. Czarnasiewicz z Z. J. Mowę zaś miał w niemieckim języku JX. Katecheta Skórski, która płynnemi kaznodziei usty stosownie do dnia przedmiotu trafnie oddana, zgadzając się z uczuciami słuchaczów, była skutkiem jednomyślnych do Pana zastępców modłów, o długie, i szczęśliwe panowanie tyle drogiego dla serc wiernych poddanych ukochanego Monarchy. —

Po mszy, odśpiewano śród wystrzałów przed kościołem uszykowanego batalijonu Don Pedra Regimentu, Te Deum — i ulubioną pieśń narodową — Boże! zachowaj Franciszka! —

W południe złożyło miasto dla załogi miejscowej 200 funt mięsa — trzy beczki piwa, i 20 garncy wódki. — Dla szpitala zaś kollegijaty pewną chleba i mięsa ilość; aby każdy i szczególny czując wesołość moralnie, uczuł ją i fizycznie, w świetnej i tyle drogiej dla mieszkańców miasta chwili!

Wieczór, illuminowanym był rynek, i znaczniejsze ulice — o godzinie zaś 9tej zaczął się bal w kassynowej sali, którą zdobił tysiącem lamp otoczony N. Pana portret. Nadtym jaśniały trzy połączonych Królestw godła; a niżej ku lewej stronie portretu, unosiła się gwiazda, obok której głosił jeniusz następujące w języku polskim wyrazy:

*Niech Temu! w chwilach bez miary,*
*Gwiazda życia błogo świeci,*
*Co łączy Tronu ciężary,*
*Z miłością Ojca — dla dzieci!*

Gdy czas jednak ku zejściu nowej zbliżał się zorzy, spólna wraz w tej chwili zakończyła się balu wesołość — zostawiwszy w mieszkańców Jarosławia pamięci przywiązanie, i miłość, ku ukochanemu Monarsze, które będąc najpewniejszą tronu tarczą — stały się każdego w tem mieście poddanego, niezłomnem życia godłem.

*— Z Halicza. —*

Uroczystość rocznicy urodzin NPana rozpoczęła się solennem nabożeństwem w tutejszym kościele farnym przy licznych moździerzowych wystrzałach; odśpiewano potem znany hymn: Te Deum i t. d., a na zakończenie Magistratu osoby obecne, zaintonowały ulubioną pieśń ludu: »Boże zachowaj Casarza Franciszka i t.d.«

By oraz ten dzień radośny przepędzić wesoło, wyprawiła kompanija z urzędników magistratualnych, Iszacnty okolicznej, i tutejszej składająca się szlichtadę w 20 sani do wioski ćwierć

mili od Halicza odległéj, do X. X. Franciszkanów należącéj, położeniem swoim celującéj, S. Stanisław zwanéj. Tam do wieczora sie zabawiwszy, powracała kompanija zmrokiem przy smakownie przez tameczny konwent oświeconéj starożytnéj Bolesława Wstydliwego wieży, tudzież przy odgłosie dzwonów, i licznych na polach rozłożonych ogniach. Rzęsisto oświecono miasto. Najpiękniejszy widok tworzyły jaśniejące na górze zamkowéj ognie, które w różnéj wielkości na szczytach rozrzucone, oświecając szczątki pysznego niegdyś Xiążąt Halickich gmachu, i przyległe okolice przy mglistym podówczas wieczorze o podal xiężyc i gwiazdy wyręczać się zdawały. — Pierwszy raz podobno w ów dzień widziano na téj postrzelanéj i podziurawionéj górze gorejące pokoju i swobody światła, które przypominając zabojcze, pustoszące najeźdników ognie, rozniecały mimowolnie w mieszkańcach czucie swobody dla siebie, czucia wdzięczności dla Panującego; a będąc roz czulonym, czyż można było nie wołać? »Niech żyje!« —

Zwiedziwszy główne miasta ulice wśród głoszących radości okrzyków, stanęła nakoniec kompanija z całym prawie ludem przed mieszkaniem Magistratu, gdzie jaśniało przeźrocze nader smakownie zrobione z cyfrą Najjaśniejszego Pana z napisem w górze: »Królowi Galicyi i Lodomeryi« w dole: »Wierny Halicz« — przed którym odśpiewano w uniesieniu pieśń ludu: «Boże zachowaj i t. d.« — Pamiętny ten dla mieszkańców dzień zakończył bal w sali do tego urządzonéj. —

## WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

### Portugalija.

Gazeta nadworna Lizbońska z d. 29. Stycznia donosi, że Dom Miguel w tym dniu z dostojnemi siostrami swojemi Infantkami udał się z pałacu Queluz do kościoła Panny Maryi da Rocha, słuchał tamże nabożeństwa, jadł objad w pałacu Necessidades i potém powrócił znowu do pałacu Queluz. W d. 3. Lutego przyjechał do miasta i odwiedził kościół S. Łucyi.

Wyrokiem z d. 30. Stycznia Hr. Rio Pardo, Minister Sekretarz Stanu wojny, na prośbę swoję został od tego obowiązku uwolniony, i Ministerstwo to oddano tymczasowie Xięciu Cadaval. — Mówią także o wystąpieniu z Ministeryjum Ministrów spraw zewnętrznych i skarbu. (G. W.)

### Wielka Brytanija i Irlandyja.

W d. 11. Lut. były pokoje w pałacu Windsorskim, na których znajdował się Lord Kanclerz, Lord Podskarbi, wszyscy Sekretarze Stanu i wielu innych wysokich urzędników. P. Peel przedstawił Królowi Xięcia Northumberland, który przypuszczony został do ucałowania ręki Królewskiéj, jako nowo mianowany Namiestnik Krola w Irlandyi; poczém przedstawiony był Hrabia Dalbousi, nowo mianowany naczelny wódz w Indyjach wschodnich; odprawiono potém radę tajną, na któréj przewodniczył P. Peel, ponieważ Hrabia Bathurst był słaby; na téjże mianowano tegorocznych szeryfów dla różnych Hrabstw Anglii. Lord Willoughby d'Eresby złożył przysięgę jako Lord Namiestnik w Hrabstwie Carnarvon, a w końcu Recorder zdał sprawę z 16 wyroków na śmierć, zapadłych na ostatniém posiedzeniu sądu Old-Bayley, z których 2 otrzymało potwierdzenie królewskie.

W d. 14 i 15. Lutego odprawili Ministrowie narady Gabinetowe, które zawsze trzy do czterech godzin trwały. Xiążę Wellington rozmawiał się także długo z Xięciem Kumberlandyi z Niemiec przybyłym.

Ces. Austryjacki Poseł na Dworze Londyńskim Xiążę Esterhazy, który jak wiadomo, w jesieni roku zeszłego zpadłszy z konia był złamał nogę i potém wyzdrowiał, odwiedziwszy Xięcia Wellingtona, wyjechał w d. 15. Lut. do Brightonu.

Podług Dziennika *Globe* P. O'Connel nie ma zamiaru doświadczać, aby zajął miejsce swoje w Parlamencie, dopóki środek przez rząd zapowiedziany, będzie rozpoznawany.

Kommissyja upoważniona do rozpoznania bilu znoszącego katolickie towarzystwa zdała w d. 13 Lutego w Izbie niższéj sprawę i przełożyła kilka poprawek. Liczbę urzędników sądowych ku wykonaniu rozkazów Lorda Namiestnika, w celu rozwiązania niepozwolonych zgromadzeń, powiększono z dwóch do czterech lub pięciu. Kara pieniężna 500 fr., na którą według początkowego przepisu, poborcy lub podskarbiowie rentów lub składek przez członków takich zgromadzeń zezwolonych, została zniesiona; przeciwnie poprawka Kommissyi chce, aby podskarbi zniesionego towarzystwa, zmuszony był wykazać ilość przez składkę weszłych pieniędzy, które rząd zabierze. — Odmianę tę przyjęła Izba i dalsze rozpoznanie bilu na d. 16. odłożono. (G. W.)

### Francyja.

Izba Deputowanych mianowała teraz Kommissyje do następujących przedmiotów: 1) do rozpoznania 26 projektów do prawa względem odmiany granic różnych obwodów kantonowych; 2) do rozpoznania projektu do prawa dotyczącego się monopolium tabaki; 3) do rozpoznania projektu do prawa względem organizacyi gmin; 4) do rozpoznania projektu do prawa dotyczącego

się rad obwodowych i departamentowych; 5) do rozpoznania projektu do prawa względem rybołostwa w rzékach. — P. Jakób Lafitte, mianowany został Prezydentem Kommissyi do prośb.

Podług Gazety Francuzkiej wszyscy Kardynałowie Francuzcy (de Latil, Isouard, de la Fare, Clermont-Tonnerre i Croi) mają zamiar udać się do Rzymu na *Conclave*.

Znany Kompozytor Gossec umarł w d. 18. Lutego w Passy pod Paryżem, w wieku lat 95 życia. (G. W.)

## Włochy.

Dziennik Rzymski z d. 14. Lutego donosi o uroczystości żałobnej w Rzymie, po śmierci Jego świątobliwości Papieża Leona XII., w sposobie następującym: »Wieczorem d. 11. t. m. włożono urnę z sercem zmarłego Papieża Leona XII. do powozu, i takową Mons. Conti Paż Jego Świątobliwości i dwóch koniuszych z zapalonemi pochodniami, po obudwóch stronach powozu, podług dawnego zwyczaju (potwierdzonego, wydaną w tej mierze bulą zmarłego Papieża) odprowadzili do przedsionku kościoła parafijalnego SS. Wincentego i Anastazego w Trevi. Ojciec Eridio Jacopini, Pleban wspomnionego kościoła, otoczony duchowieństwem, które zwykle w tym kościele odprawia nabożeństwo, przyjął serce z największem uszanowaniem przy wnijściu, i po wniesieniu go do kościoła odprawił zwyczajne modły. — W d. 12. rano, gdy ciało Jego Świątobliwości nabalsamowano, przybrano je w mniejszy ornat papiezki, i wystawiono na katafalku pod czerwonym baldachinem w kaplicy Sixtusa II. na Watykanie. Trzydzieści swieć paliło się w kaplicy a czterech ludzi z gwardyi szlacheckiej otaczało ciało. Penitencyjaryjusze watykańskiej bazyliki odprawiali modły, rozpoczęte w chwili gdy Ojciec Ś. oddał ducha. Lud miał pozwolenie udawania się do owej kaplicy dla wynurzenia swojemu zmarłemu Pasterzowi uczuć żalu i uszanowania. — Dnia następującego (13.) zebrali się Kardynałowie w pałacu apostolskim na Watykanie, i w sali zwanej ornatowa, odprawili pierwszą zwyczajną Jeneralną kongregacyją, na której przepisy Papieżów względem *Conclave* odczytano, poczém je każdy pojedynczo Kardynał zaprzysiągł. Po ukończeniu tego aktu, Mistrz obrzędów Monsignor Suchce, w obecności wszystkich Kardynałów przełamał pierścień rybacki, wręczony mu przez Kardynała Podkomorzego. Tu złamał odcisk ołowianej pieczęci Kancelaryi apostolskiej, którą wręczył Prezydent wspomnionej Kancelaryi Kardynałowi Dziekanowi. — Dalej przystąpiono do potwierdzenia Gubernatora Rzymu Monsignora Capolleti. — Poczém, Monsignor Angelo Mai, Sekretarz kongregacyi do korektury książek Kościoła wschodniego i pierwszy Kustosz biblioteki watykańskiej, wybrany został, aby powiedział mowę żałobną na zmarłego Papieża; do drugiej mowy, względem wyboru nowego Papieża mianowano Monsignora Testa, Sekretarza listów do Monarchów. Na tem samem zgromadzeniu, wybrano Kardynałów Galefiego, Falzacappa, i Rivarola na deputowanych do urządzenia *Conclave*, które odbywać się będzie w pałacu apostolskim kwirinalnym. — Poczém Kardynałowie udali się do kaplicy Sixtusa, w której jakeśmy wyżej powiedzieli, wystawione było ciało Jego Świątobliwości. Tymczasem duchowieństwa bazyliki watykańskiej poszło do wspomnionej kaplicy; Dr. Baltazar Bolegnetti, Dziekan kapituły tej katedry, ubrany w Pluwiał, przeżegnał ciało, które po ubraniu go w wielki ornat papiezki, i wszystkie ozdoby należące się najwyższej godności, zaniesiono do kościoła P. Piotra. Przodem szło duchowieństwo Watykanu z krzyżem, i świecami zapalonemi, ośmiu Kapelanów w ubiorze do choru, niosło mary i tyleż Kanoników trzymało całun. Obok ciała postępowały gwardyja szlachecka i Szwajcarów a za tą wszyscy Kardynałowie. Po wschodach królewskich (*scala regia*) i wschodach przyległego podworza wniesiono ciało do bazyliki, i złożono je na katafalku w średniej części kościoła wystawionym. Po powtórzeniu modłów przez Monsignor della Porta Patryjarchy konstantynopolitańskiego, Vicejerenta i Kanonika bazyliki, rozeszli się Kardynałowie. Poczém ciało Jego Świątobliwości, przeniesiono do kaplicy przenajświętszego Sakramentu, i postawiono je blisko kraty, aby lud mógł się zbliżyć do ucałowania nóg Jego Świątobliwości. Istotnie niezmierna była liczba wiernych, którzy się udawali tamże, dla oddania tej czci, zmarłej głowie powszechnego Kościoła. Rano d. 14. rozpoczęły się eksekwije w bazylice watykańskiej jakoteż modły we wszystkich kościołach tej stolicy za duszę zmarłego Papieża przy wielkim zbiegu ludu.» (D. A.)

## Królestwo Obojéj Sycylii.

W d. 7. Lutego angielski okręt linijowy Azyja pod Kapitanem William Johnstonem przybywający z Malty zawinął do zatoki neapolitańskiej, i przywiózł Vice-Admirała Sir Pultuej Malcolma; dnia następnjącego zawinęły do Neapolu angielski okręt linijowy Revenge a angielskie okręty linijowe Welleslej i Windsor Castle do zatoki Baja. Tegoż samego dnia bryg wojenny francuzki Silon odpłynął do Toulonu. W d. 10. Lutego zarzucił kotwicę w Neapolu angielski slop wojenny Filomel, który przybył z Korfu i Malty. (D. A.)

## Prussy.

Rzeczywisty tajny Radca Sasko-Wejmarski i Jenerał Major Baron Egloffstein, przywiózł Królowi Jmci wiadomość, że uroczysty ślub JKWy. Xięcia Wilhelma, syna Króla Jmci, z Xiężniczką Augustą, Xiężną Sasko-Wejmarską, nastąpił w Wejmarze d. 16. z. m. (D. A,)

## Rossyja.

Dziennik Odeski z d. 21. i 28. Lutego donosi:

*Wiadomości od wojska.*

W dniu pierwszym Stycznia, Jenerał Major Kupryjanów posłał Jenerałowi Roth dwóch zbiegów Tartarów z Szumli, którzy przybyli do jego forpocztów; zeznali oni, że W Wezyr nadciągnął do Szumli około 25. Grudnia, i zebrał blisko 30,000 ludzi dla uderzunia na Prawody.

Wskutek téj wiadomości, wszystkie wojska odebrały rozkaz, podwoić baczność i rozpoznawać poruszenia nieprzyjaciela przez patrole. Wieczorem, został Jenerał Rogowski, zawiadomiony, doniesieniem z Dawna, że poczt będący na czatach pod Kozludży, złożony z 80 kozaków, został attakowany przez korpus kawaleryi tureckiéj w sile przewyższającéj i że tę wiadomość przywiózł kozak, który umknął. Wydawszy rozkazy, których wymagały okoliczności, kazał ruszyć pułkom 31. i 32. strzelców ku Prawody ze 4 działami dla wsparcia owego pocztu, i zbliżyć ku Warnie oddziały, znajdujące się między tą twierdzą a Kustendży. Jenerał Roth odebrał drugi raport od Jenerała Rogowskiego donoszący, że Podpułkownik Demitrow, wysłany z częścią swojego pułku na wzmocnienie wojska pod Kozludży, napotkał o dwie wiorsty od tego miejsca kilku set jazdy tureckiéj, którzy się cofnęli ku Szumli. Stanowisko pod Kozludży zostało znowu zajęte przez nasze wojska. Nieprzyjaciel uderzywszy niespodziewanie z 500 ludzi jazdy, zabrał zapewne nasze patrole. W téj rozprawie mieliśmy zabitych dwóch kozaków i jednego Oficera; Dowodzca pocztu i 32 kozaków niewiadomo gdzie się podzieli.

---

Dowodzący naczelnie drugiem wojskiem przesłał NPanu następujący raport z d. 18. Lutego 1829.

Spieszę donieść W.C. Mości o zajęciu twierdzy Tourno, która się poddała w d. 15. Lutego przez kapitulacyję wojsku piątéj dywizyi piechoty, jak świadczy raport, który odebrałem od Jenerała piechoty Hrabiego Langeron, datowany w d. 11. Lutego.

Dział 44 i pięć chorągwi, są trofeami tego świetnego czynu wojska. Ahmet Aga, dowodzca twierdzy ze swoimi oddał się pod wysoką opiekę W.C.Mości.

Niebawem będę miał zaszczyt złożyć u stóp WCMości rzeczone chorągwie i klucze twierdzy. Waleczne wojsko, które zdobyło szturmem twierdzę Kale, dało na nowo dowody swojéj nieustraszonéj odwagi. Jenerał piechoty Hrabia Langeron donosi, iż gdy przybył pod Tourno oddział ten wojska chciał jednomyślnie przypuścić szturm; lecz będąc przekonany, że może stać się panem téj twerdzy bez straty ludzi, odmówił szlachetnemu żądaniu wojka, i twierdza została bez przelewu krwi zajęta.

Zdobycie twierdzy Turno jest tem ważniejsze, że zajęcie punktu obronnego nad Dunajem zapewnia bezpieczeństwo Wołoszczyzny północnéj. Wtym celu rozkazałem zdemoliować twierdzę Kale, wyjąwszy Poligon, obrocony ku Nikopolu; do twierdzy Turno kazałem przenieść resztę dział tureckich, dla powiększenia siły, a dwadzieścia dział wielkiego kalibru posłałem do Kalafatu, aby twierdzę tę postawić w stanie obronnym.

Donosząc W. C. Mości o tych wypadkach, winienem dodać, że Hrabia Langeron oddaje sprawiedliwość mądrym rozporzędzeniom Jenezała Adjutanta Barona Geismar.

---

List z Jass z d. 21. Lutego donosi: Sławny Czapan Oglu przysłany z głębi Azyi, aby niepokoił nasze zimowe leże, poniosł klęskę od korpusu Hrabi Langerona.

Wziąwszy mu dwie twierdze spalił takie flotilę pod Nikopolem. Major Stepanów, Oficer odznaczający się, wziął na siebie wykon nie tego zamiaru, i takowy uskutecznił na czele 200 ochotników.

Z trzydziestu statków i wielkich szalup kanonierskich, flotyllę turecką składających, spalono 29. Wszystko zaginęło, statki, maszty, liny, artyleryja i wszystkie zapasy. Straż turecka napadnięta niespodziane, została wycięta; strata nasza zupełnie nieznaczna. Gdy szło o wyznaczenie ochotników, którzy mieli należeć do téj wyprawy, żołnierze piątéj dywizyi o mal niebili się, między sobą, aby onych wybrano.

Listy, które przywiozł okręt ze Stambułu w d. 29. Lutego, donoszą, że W. Wezyr został oddalony. Na jego miejsce mianowany jest Reszid Pasza.

— *Z Petersburga d. 19. Lutego.* —

Hrabia Dibicz wyjechał w d. 19. t. m. z Petersburga do Jass.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra i Augusta Pillerów.